CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 132
z dnia 28 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 21

S k r ó t   s p r a w o z d a n i a

Akcja zbiórkowa na rzecz ofiar wojny w Polsce zatacza coraz szersze kręgi w świecie. Biorą w niej udział nie tylko liczne na całym świecie skupiska polskie, ale również obce a przyjazne nam społeczeństwa. Dowodem ofiarności społeczeństwa amerykańskiego jest ostatnia inicjatywa członka Kongresu Stanów Zjednoczonych p.Fish'a, który z uwagi na tragiczne położenie ludności w Polsce złożył wniosek o uchwalenie pomocy w naturze na sumę 10 milionów dolarów. Obecnie Niemcy w stosunku do Amerykańskiego Czerwonego Krzyża zmienili taktykę, pozwalając instytucji na zajęcie się cywilną ludności t.zw. gubarnatorstwa. Tłumaczy się to podróżą Sumner Wellesa, w stosunku do którego Niemcy usiłują naprawić swoją opinię o sobie. Jak jednak wynika z licznych wiadomości - kraju metody niemieckie w Polsce w niczem się nie zmieniły. Listy, jak np. ostatnio z Krakowa, wprost mówią o głodzie i niemożności kupienia czegokolwiek. W dalszym ciągu usiłują Niemcy prowadzić akcję germanizacyjną, jak tego dowodzi wytężona działalność młodzieży hitlerowskiej na Śląsku. Niemcy nie wahają się posługiwać tak barbarzyńskimi środkami, jak wydaniem zarządzenia o zakazie małżeństw w Polsce. "Times" pisze, że usilna jest propaganda, starająca się wykazać ludności polskiej, że nie może liczyć na odbudowę Polski. Równocześnie zaś antypolska propaganda prowadzona przez Niemcy za granicą posługuje się wszystkimi możliwymi środkami aby wywołać wrażenie, że "rządy" niemieckie w Polsce są rzekomo "humanitarne" i przyjmowane z zadowoleniem przez ludność. "Le Populaire" wskazuje na książkę niemiecką, wydaną w Belgii, i podnosi pytanie co propaganda anglo-francuska przeciwstawia wszystkim publikacjom niemiecko-rosyjskim. Jean Caret w "La Croix" stwierdza na podstawie materiałów C.I.D., że państwa skandynawskie powinny poważnie zastanowić się nad swoją sytuacją i przeciwstawić się zamiarom niemiecko-rosyjskim, które grożą im tym samym losem.

Rząd polski założył protest w Londynie i w Paryżu przeciwko wyznaczaniu posłów do Reichstagu z okupowanych części polskich, co stanowi nowe pogwałcenie prawa międzynarodowego przez Niemców.

Sprawę postawy neutralnychpodniósł ponownie we wczorajszym swoim przemówieniu Winston Churchill, który stwierdził głównie pod adresem - jak należy przypuszczać - państw skandynawskich, że Anglia nie jest zadowolona z takiego ich zachowania, które przynosi korzyści wyłącznie Niemcom.

Błędy roku 1919 nie powinny się powtórzyć stwierdza "Manchester Guardian", który pisze, że jednym z powodów tego, że doszło do obecnej wojny było zachowanie się po wojnie światowej Anglii i Stanów Zjednoczonych. Ten sam dziennik zajmuje się w innym artykule wewnętrznym położeniem Niemiec i stwierdza,że są one rządzone przez Gestapo i obrabiane stale przez propagandę.

Sumner Welles po rozmowach przeprowadzonych w Rzymie, z których nic nie przeniknęło do wiadomości publicznej, wyjechał do Berlina. Osobisty ambasador Roosevelta przy Watykanie był przyjęty przez papieża, któremu wręczył list prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Francja tworzy ministerstwo informacji i propagandy, jak zapowiedział premier Daladier na zakończenie dyskusji o cenzurze i propagandzie w Izbie deputowanych. Równocześnie rząd francuski ogłosił mobilizację sił pracujących w rolnictwie.

P O L S K A

"Polonia" za granicą spieszy z pomocą naszym rodakom w k r a j u

Główny Komitet Pomocy Polakom w Kopenhadze wydał odezwę wzywającą wychodztwo polskie w Danii do jaknajwiększej ofiarności na rzecz pomocy rodakom naszym w kraju. Odezwa podkreśla przy tym, iż uchodztwo polskie w Danii dało już dowody swej ofiarności w miesiącach poprzednich; lecz pomoc dla polskiej ludności w kraju nie może być dorywczą i dlatego ofiarność musi przybrać obecnie cechy stałe.

Jak wynika z nadesłanego do Paryża listu ks.proboszcza Wojdasa z Adampolu /polska osada założona po roku 1831 przez księcia Czartoryskiego/ kolonia polska w Turcji pragnie roztoczyć swą opiekę nad jednym z obozów w Niemczech i przesyłać jeńcom polskim zbiorowe przesyłki odzieży i żywności. Rodacy nasi w Turcji znajdują ze strony narodu tureckiego i władz tureckich coraz więcej współczucia i pomocy. "Polonia" w Turcji liczy około 1.000 naszych rodaków.

Polacy w Iranie przystąpili do organizacji pomocy na rzecz polskich dzieci, dotkniętych klęską wojny oraz do współpracy z Polskim Czerwonym Krzyżem.

Po dokonaniu wielkich przesyłek pieniężnych na rzecz ofiar wojny w Polsce, za pośrednictwem Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża, obecnie Komitet przystąpił do zbiórki ubrań i żywności w konserwach dla ofiar wojny. Kanadyjski Czerwony Krzyż udzielił Komitetowi pomocy w wysokości 5.000 dolarów na wyposażenie odpowiednich warsztatów krawieckich.
/Biuletyn Swiatowego Związku Polaków No.54/.

Uchodźcy polscy w Algierze

Z Algieru donoszą, że przybyło tam 175 polskich uchodźców jako pierwsza część wdów i sierot po żołnierzach polskich, poległych w czasie inwazji niemieckiej.
/Herald Tribune, 27 II 40/.

Niemcy usiłują złamać ducha polskiego

Korespondent paryski "Timesa" donosi, że propaganda antybrytyjska jest na porządku dziennym w Polsce.

Niemcy używają następujących argumentów:

1. "Ostrzegaliśmy was, że opór spowoduje ruinę kraju."

2. "Nie oczekujcie, by grupa Sikorskiego kiedykolwiek powróciła do kraju."

Afisz przedstawiający premiera Chamberlaina z poranionym żołnierzem polskim wskazującym na ruiny Warszawy, nosi napis: "Mr.Chamberlain - twoje dzieło."

Drugim sposobem propagandy niemieckiej jest powtarzanie, że Polska nie może oczekiwać żadnej pomocy od Anglii i Francji i zmiany losu. Dlatego Polacy powinni przyjąć obecny stan rze-

POLSKA
----

czy jako niezmienny. Przy każdej okazji Niemcy usiłują ośmieszyć gabinet Sikorskiego. Nad tym celem pracują dwie gazety w Warszawie: "Warschauer Zeitung" i "Nowy Kurier Warszawski", drukowane po polsku. Artykuły i odpowiednie afisze znajdują też echo w prasie niemieckiej prowincjonalnej, zaopatrzonej dobrze w propagandę nacjonal socjalistyczną.

Niemcy wydali rozkaz zdeponowania wszystkich prywatnych zbiorów sztuki. W ten sposób obrabowano warszawską Zachętę na placu Małachowskiego. Dzieło Matejki przedstawiające bitwę pod Grunwaldem, jako też drugi obraz "Hołd Pruski", zostały zabrane z galerii krakowskiej. Zabrano również z warszawskiego Muzeum Narodowego cały szereg arcydzieł mistrzów włoskich, francuskich, holenderskich i polskich.

Gmach I.P.S.-u został przemieniony na kantynę dla żołnierzy niemieckich. Teatry zamknięto. Polscy artyści i artystki zarabiają na życie w charakterze służby w restauracjach.
/The Times z 26 II 40/.

Propaganda niemiecka

"Le Populaire" podaje artykuł na temat propagandy niemieckiej Paul Faure, który opowiada, że w tych dniach w Brukseli ukazała się książka propagandowa niemiecka, przeznaczona dla profesorów, lekarzy i innych warstw społeczeństwa, a dotycząca okupacji niemieckiej w Polsce.

Książka jest wydana na luksusowym papierze i bogato ilustrowana.

Tekst jej objaśnia, że Niemcy byli w Polsce niejednokrotnie przyjmowani jako oswobodziciele. Fotografie pokazują triumfalne wejście oddziałów Hitlera do różnych miast, żołnierze mają kwiaty na karabinach a ludność zgromadzona na chodnikach wita ich. Wydaje się bardzo możliwe, że ta sama książka wydana w innych językach obiega kraje neutralne.

Fakt ten, zacytowany mimochodem nasuwa pytanie, co propaganda angielsko-francuska przeciwstawi mu i co przeciwstawi w stu innych wypadkach publikacjom niemiecko-rosyjskim.

Tego samego dnia autor miał sposobność słyszeć z innej strony opowiadanie o wypadkach, jakie się rozegrały na terenie Polski, od ludzi, którzy byli tego świadkami i którzy stwierdzają, że nigdy nic bardziej strasznego i ohydnego nie było zanotowane przez historię.

Niemcy będą mieli wiele kłopotu z przedstawieniem swoich gwałtów i zbrodni, jako aktów cywilizacji i filantropii. A nawet przesada i kłamstwa ich propagandy własnej obrócą się przeciwko nim samym.

W każdym razie rząd niemiecki miałby łatwy sposób utwierdzić tych, którzy wątpią w słowa i autentyczność dokumentów używanych przez wydawnictwa i prasę, mianowicie stwierdzenie przez komisję państw neutralnych przez udanie się na miejsce i zdanie sobie sprawy z łagodności inwazji i dobrodziejstw okupacji w Polsce. A nawet jeszcze lepiej. Rzesza przyjmie w tych dniach wybitnego gościa pana Sumner Wellesa. Dlaczego nie zorganizować mu podróży do Warszawy z wypadem na tereny okupowane przez Sowiety - innych jeszcze wyswobo-

P O L S K A

dzicieli i filantropów?

Ale ani neutralni ani ambasador prezydenta Roosevelta nie zostaną tam zaproszeni, z obawy by nie poznali zniszczeń i zbrodni żołnierzy hitlerowskich i sowieckich. Nasza propaganda winna skolei żywo przejść do ataku i zająć mocne stanowisko. Jest tu piękna partia do rozegrania i w tej ofensywie wszyscy będą u nas zgodni, aby ponieść to ryzyko i koszty - kończy Paul Faure.
/Le Populaire z 27 II 40/.

Od Kopenhagi do Polski

Jean Caret w artykule pod powyższym tytułem, zamieszczonym w "La Croix", omawia nikłe wyniki konferencji państw skandynawskich w Kopenhadze i podkreśla, że niepotrzebnie państwa te uchwalały rezolucje o utrzymaniu ich w neutralności, gdyż to było i tak wszystkim wiadome. Czyż Finlandia nie była również zdecydowana utrzymać swej neutralności? Ale cóż z tego kiedy ona miała za sąsiada państwo bez skrupułów. Jeżeli teraz Finlandia upadnie, to Szwecja i Norwegia będą miały wspólną granicę z tym państwem. Sąsiedztwo mało obiecujące zwłaszcza gdy się wie, że car czerwony realizuje teraz program nacjonalizmu rosyjskiego.

Centrala Informacji i Dokumentacji Rzeczypospolitej Polskiej - pisze w dalszym ciągu Jean Carey - drukuje co dziesięć dni niezmiernie interesujący biuletyn. W jednym ze swych ostatnich numerów, biuletyn ten daje cenne informacje o okupacji sowieckiej w Polsce. Jak to łatwo było przewidzieć Moskwa poddała wschodnią część kraju okupowanego reżimowi gospodarki komunistycznej. Wielkie własności ziemskie były z początku podzielone między chłopów a potem zkolektywizowane. Przedsiębiorstwa przemysłowe uległy pomału nacjonalizacji, nawet najbardziej skromne, z wyjątkiem kopalń naftowych, które od pierwszej chwili wejścia wojsk sowieckich były poddane kierownictwu państwowemu. W przemyśle wprowadzono system stanachowizmu bez podwyższenia zarobków za pracę. Ceny artykułów pierwszej potrzeby podniosły się, zarobki stały się niewystarczające.

Bezrobotni Polacy mogą znaleźć pracę w Ukrainie Sowieckiej.W ten sposób następuje wprawdzie nie przy pomocy użycia siły, lecz na skutek konieczności życiowej, wysiedlanie nieszczęśliwej ludności z kraju. Handel również przeszedł w ręce państwa po próbie utrzymania cen co doprowadziło do rozwoju handlu potajemnego. Wyroby włókiennicze, żelazne, futra zostały wykupione przez państwo, które samo zorganizowało sprzedaż. Rezultat: artykuły te zniknęły z rynku i nie można ich teraz dostać za żadną cenę.

Po omówieniu braków i drożyzny artykułów spożywczych, braku materiałów opałowych. Autor podkreśla w zakończeniu, że"konkluzja,wynikająca z polskiego biuletyne informacyjnego powinna dać do myślenia tym wszystkim, którym może tego lub owego dnia grozić sąsiedztwo Z.S.R.R. Wystarczy aby Sowiety zaaplikowały poprostu swój system komunistyczny aby nastąpił niechybny rezultat to jest zniszczenie gospodarcze kraju."
/La Croix z 28 II 40/.

No 132 z 28 II 1940

POLSKA

Przyczynek do nastrojów w Krakowie

Z listu osoby prywatnej, pewnej pani mieszkającej w Krakowie, notujemy następujące ustępy:

1.II.40. Zeby pojechać do Radomia czekam aż mrozy zelżeją, bo teraz trzeba jechać przez 12 lub więcej godzin w nieopalonym pociągu. Tłok w pociągach jest straszliwy. Mamy 24° mrozu. Od ziś pociągi podrożały i dużo ich skasowano.

W Krakowie sklepy są puste, właściwie nic w nich nie można dostać, nawet żywności i wszystko jest bardzo drogie. Zup dla biednych coraz mniej i coraz gorsze. Na szczęście przyjechali kwakrzy, tylko, że pomoc jeszcze nie rozpoczęta, ale mamy nadzieję, że się rozpocznie lada dzień, bo już bardzo jest ciężko. A w Warszawie jeszcze gorzej.

Kraków, 3.II.40. Artur Radziwiłł zginął napewno. Brat jego młodszy Maciej pojechał na miejsce i znalazł jego grób.

Kraków,18.II.40. Aresztowani są Ludwik Plater i Stefan Dembiński /Dwaj oficerowie, którzy brali udział w kampanii w Modlinie,byli wypuszczeni przez Niemców z bronią, potem wysłani jako jeńcy do Działdowa. Plater miał się 2.II.40 ożenić z Cecylią Czartoryską, córką Olgierda. W przeddzień Niemcy go zaaresztowali. Sądzi się, że chodzi o szykanę, ponieważ ślub był wyznaczony mimo ogłoszonego zakazu zawierania małżeństw między Polakami/. Stefan Dembiński został aresztowany 10 dni temu, siedzi w Radomiu tymczasem, póki nie zostanie wywieziony.

Kilka dni temu wróciło do Krakowa 103 profesorów, dwóch już zmarło wczoraj /17 b.m./, a z trzecim jest bardzo źle.

Mrozy ciągle takie same. Zajęcia mam bardzo wiele, ponieważ od kilku dni przyjeżdża coraz więcej nowych wysiedleńców.

Nie wiem gdzie się znajdują aresztowani Adam Branicki z Wilanowa z żoną, dziećmi i siostrą Katarzyną.

W Warszawie gorzej z wyżywieniem niż w Krakowie, ceny są wyższe, a węgla zupełnie nie ma.

Tran od kwakrów jest już rozdawany. Niestety nie przyszła wcale żywność tylko lekarstwa bez końca.

Posyłajcie paczki z żywnością do znajomych w obozach, z Waszej strony t.j. od neutralnych wszystkie dochodzą.
/List prywatny z Krakowa, pisany 13 i 18 II 1940/.

POLSKA

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Francja wie, o co się bije. W chwili obecnej rządy państw sprzymierzonych nie mogą jeszcze wyłożyć warunków pokoju, możliwych do przyjęcia. Jeżeli Niemcy wycofają swoje wojska z Czecho-Słowacji i Polski, to pertraktacje ewentualnie mogłyby się odbyć, ale na razie jest to mało prawdopodobne. W następstwie wojna będzie trwać nadal. Kto z nas rok temu mógłby był przewidzieć sytuację dzisiejszą? I kto z nas ośmieli się przewidywać, co będzie za rok? Co się tyczy U.S.A. to czy zechcą one uczestniczyć w dyktowaniu warunków pokoju? Jedno tylko można z pewnością przewidzieć: upadek regimentu hitlerowskiego. Francja wie dobrze, o co się bije. O to, by Niemcy nie mogły już więcej podejmować wojny napastniczej, którą w ciągu ostatnich 65 lat zagrażali swoim sąsiadom conajmniej 15 razy. Narody zachodnie nie mogą dopuścić perspektywy mobilizowania swojej młodzieży i wszystkich swoich rezerw w każdym pokoleniu i oddawać je na żer bałwochwalczo uwielbiającemu wojnę państwu, położonemu w sercu Europy. - W dalszym ciągu autor zastanawia się nad nowym porządkiem rzeczy jaki ma zapanować w Europie po wojnie. /La Dépêche, Toulouse 21 II /

Obrazek z Warszawy, wyobrażający ruch uliczny zamieszcza Echo du Nord /Lille/ 22 II.

O zaszczytnym wyróżnieniu w rozkazie do armii i odznaczeniu krzyżem wojennym z palmami gen.Armangaud za działania w czasie kampanii wrześniowej w Polsce /o czym już donosiliśmy/ piszą: L'Ouest Eclair /Rennes/ 22 II, Paris-Centre /Nevers/ i La Dépêche /Toulouse/ 23 II.

Odezwę komitetu francuskiego pomocy Polakom pod przewodnictwem b.prezydenta Aleksandra Milleranda nawołującą do składania ofiar pod adresem 15, rue de Piramides w Paryżu zamieszcza L'Ouest Eclair /Rennes/ 22. II.

Zdjęcia wyrzutni torpedowej na polskich okrętach wojennych Grom i Błyskawica zamieszczają L'Ouest Eclair /Rennes/ 22 II, La Petite Gironde /Bordeaux/ 23 II.

Po kilku miesiącach więzienia w niewoli niemieckiej w Polsce i Niemczech 10 obywatelek angielskich wróciło na okręcie holenderskim do ojczyzny. Piszą o tym Journal de Rouen, Journal de Roubaix i Echo du Nord /Lille/ 23 II.

Gdynia niegdyś kwitnące miasto dziś stała się pustynią. Piszą o tym Le Petit Niçois i Le Petit Dauphinois /Grenoble/ 22 II.

O wywłaszczeniu własności rolnej w Polsce przez Niemców na mocy dekretu Goeringa piszą: Le Petit Niçois, La Dépêche /Toulouse/ i Eclair /Montpellier/ 22 II.

O procesie przeciw prezydentowi Warszawy Stefanowi Starzyńskiemu pisze La Dépêche /Toulouse/ 22 II.

Polski chargé d'affaires w Paryżu złożył rządom państw zagranicznych protest przeciw gwałceniu prawa i zwyczajów międzynarodowych w okupacji bolszewickiej przez spisywanie do celów wojskowych mężczyzn oraz werbowanie kobiet do przymusowej pracy pielęgniarskiej. /Eclair, Montpellier, 22 II /

No 132 z 28 II 1940

P O L S K A

O podróży nuncjusza Orsenigo do Polski piszą: Eclair /Montpellier/ 22 II, Le Petit Marseillais i Eclaireur de Nice 23 II, Journal de Rouen i L'Ouest Eclair /Rennes/ 24 II.

O głodzie w Warszawie piszą: Eclair /Montepellier/ i La Dépêche de Brest 22 II.

Niszczeniem i rabunkiem w Polsce kieruje niejaki dr Bantz, prawa ręka Himmlera. /Journal de Rouen 23 II /

Max René Hesse w wydanej przed 11 laty powieści "Partenau" przewidział podbój Polski i Czecho-Słowacji, sojusz niemiecko-rosyjski i przesiedlanie ludności. Czyżby już wówczas istniał plan, znany temu niemieckiemu pisarzowi? - zapytuje Journal de Rouen 23 II.

W kinie Eden w Rouen idzie obecnie film z Janem Kiepurą i Martą Eggert p.t. Cyganeria. Dziennik pisze, że są to dwa najpiękniejsze głosy świata. /Journal de Rouen 23 II /.

Na Wołyniu i w Małopolsce elementy polskie i ukraińskie przeciwstawiają się G.P.U. We Lwowie znaleziono zabitych 8 policjantów, w tym kilku komisarzy. Piszą o tym: Journal de Roubaix, Le Petit Dauphinois /Grenoble/, Echo du Nord i Grand Echo du Nord /Lille/ 23 II.

Amerykański Czerwony Krzyż uzyskał od Niemców pozwolenie na niesienie pomocy ludności polskiej w Warszawie. /Journal de Roubaix 23 II i Echo du Nord /Lille/ 23 II./

O odznaczeniu gen.Sikorskiego i innych oficerów polskich orderami angielskimi donoszą: Echo du Nord, Grand Echo du Nord /Lille/, Le Phare /Nantes/ 23 II i Journal de Rouen 24 II.

Gen.Brauchitsch odbył podróż inspekcyjną po Polsce: Paris-Centre /Nevers/, Echo du Nord /Lille/, Le Progres /Lyon/ i Journal de Rouen z dnia 24 II.

Odezwę Towarzystwa Amis de la Pologne o werbowanie matek chrzestnych dla żołnierzy polskich zamieszcza Paris-Centre /Nevers/ 24 II.

O aresztowaniach oficerów polskich w Wilnie pisze Eclair /Montpellier/ 23 II.

O wywożeniu masami robotników polskich do Niemiec piszą: Eclair /Montpellier/ i Le Petit Niçois 23 II.

Komunikat C.I.D. /wg PAT/, zaprzeczający kłamstwom propagandy niemieckiej o rzekomym mordowaniu Niemców w Polsce zamieszcza Le Phare /Nantes/ 23 II.

Przy dokonanym przez Niemców obecnie spisie ludności w Poznaniu 76 pct przyznało się do polskości, zaś w Bydgoszczy 75 pct. /Le Petit Niçois 23 II /

Fotografię wyobrażającą chwilę powitania gen.Zająca na lotnisku w Londynie zamieszczają: La Dépêche de Brest 23 II i La Dépêche /Toulouse/ 25 II.

No 132 z 28 II 1940

P O L S K A

Zdjęcie wyobrażające lotników polskich w Anglii, gdy na dziedzińcu koszar zabawiają się podczas przerwy w ćwiczeniach zamieszcza Echo du Nord /Lille/ 24 II.

Przez Niceę przejeżdżał w drodze do Marsylii jadący z Rumunii przez Włochy transport kobiet polskich i dzieci pod kierownictwem p.Wiktora Stanisławskiego. Było tam 80 kobiet i 160 dzieci. Wśród dzieci jest 20 takich, które utraciły swoich rodziców. Kobiety przeważnie potraciły swoich mężów, którzy albo zginęli na wojnie albo są w niewoli niemieckiej lub sowieckiej, mężowie nielicznych tylko z pośród tych kobiet znajdują się w armii polskiej we Francji. Na dworcu w Nicei witał przybyłych wicekonsul polski p.Szubert, kolonia polska, P.C.K., Amis de la Pologne, francuski Czerwony Krzyż, Société de Secour aux Blessés Militaires, U.F.F. i inne. Przez kilka godzin pobytu w Nicei polskie kobiety i dzieci były przedmiotem troskliwej opieki. W kantynie dano im posiłek, a dzieci francuskie z miejscowych szkół, licznie przybyłe na dworzec obdarowały swoich polskich kolegów cukierkami. P.Wakefield ofiarował na rzecz dzieci polskich 1000 frs, pani de Łodzia podarowała wielką ilość łakoci. Jedna z Polek powiedziała: "Sądziłyśmy, że jesteśmy same na świecie, widzimy jednak, żeśmy się omyliły." To najlepiej ilustruje uczucia jakie u tych nieszczęśliwych ludzi wywołało zetknięcie się z gościnną ziemią francuską.
Z Nicei transport udał się do Marsylii, skąd okrętem odpłynie do Algieru na dłuższy tam pobyt. /Eclaireur de Nice 24 II /

Granicę niemiecko-sowiecką w okupowanej Polsce długości 1700 km, mimo mrozów już wytknięto, pozostawiając "neutralny" pas szerokości 66 km. Obecnie buduje się po obu stronach tej granicy fortyfikacje. /Journal de Rouen 24 II /

W Warszawie wszystkich bezrobotnych w wieku od 14 do 60 lat Niemcy zapędzają do prac przymusowych. /Journal de Rouen 24 II /

O konfiskacie dzieł sztuki w Polsce donoszą: Journal de Rouen i l'Ouest Eclair /Rennes/ 24 II.

Burmistrz Łodzi w przemówieniu radiowym powiedział, że Łódź ma być bastionem germanizmu na wschodzie. Zaprowadzono tam osobne dzielnice dla Polaków, Niemców i Żydów. /Journal de Rouen 24 II /

Dezorganizacja kolei w gubernatorstwie jest kompletna. Podróż z Warszawy do Krakowa trwa 16 godzin wobec dawnych 5-6 godzin. /Journal de Rouen 24 II /

O rozmowie Mołotowa z posłem polskim w Moskwie Grzybowskim w dniu 3 września 1939 pisze L'Ouest Eclair /Rennes/ 24 II.

O bohaterskiej śmierci Mieczysława Chłapowskiego zastrzelonego w Kościanie piszą: L'Ouest Eclair /Rennes/ 24 II i Grand Echo du Nord /Lille/ 26 II.

O przybyciu do Marsylii kobiet i dzieci polskich z Rumunii donosi L'Ouest Eclair /Rennes/ 24 II.

O przejeździe gen.Sikorskiego ze świtą donosi L'Ouest Eclair /Rennes/ 24 II.

P O L S K A

Polska "Biała Księga" niebawem ma być opublikowana na temat rozmów między Warszawą a Berlinem i Moskwą, poprzedzających wybuch wojny. /La Petite Gironde , Bordeaux, 25 II /

O germanizowaniu polskiego Górnego Śląska piszą: La Petite Gironde /Bordeaux/ i Paris-Centre /Nevers/ 25 II.

Radio niemieckie podało, że arcybiskup Warszawy ogłosił, jakoby wiadomości o prześladowaniach katolików i księży w Polsce były nieprawdziwe. W Warszawie czynnych ma być 300 księży, a zbombardowane kościoły są naprawiane. Tylko kilku księży aresztowano za uprawianie propagandy antyniemieckiej. Jest to wierutne kłamstwo niemieckiego radia, gdyż wiadomo powszechnie, że od śmierci kard.Kakowskiego arcybiskupstwo warszawskie jest nieobsadzone. Jak widać, Niemcy nawet nieboszczyków zaprzęgają dla celów swojej kłamliwej propagandy. /Paris-Centre, Nevers, 25 II /

Wielki poranek polski odbył się w sali Ruhl w Nicei. Olbrzymia sala była pełna po brzegi. Był to najświetniejszy poranek sezonu. Dziennik wylicza wybitniejsze osoby obecne. Częścią artystyczną kierowała mlle Théo Martin. Wykonawcami byli skrzypek Górski, primaballerina Siemionowa, śpiewak operowy Charles Cotta i wielu innych. Tombola przyniosła 5 tys.650 frs./Eclaireur de Nice 25 II /

Gen.Sikorski na inspekcji obozu wojskowego. L'Ouest Eclair zamieszcza obszerne sprawozdanie z wizytacji gen.Sikorskiego dokonanej w obozie wojska polskiego quelques parts en France, pióra Pierre Cressard. Artykuł ilustrowany jest zdjęciem wyobrażającym chwilę, gdy gen.Sikorski w otoczeniu świty odbiera defiladę. Autor sprawozdania na wstępie pisze: "We wrześniu ub.r. podpłk. Béhague przyjął pierwszych ochotników polskich. Dziś ci ochotnicy tworzą już liczne zastępy doskonałego wojska, ożywionego żądzą pomszczenia na hordach Hitlera i Stalina okropnej krzywdy swojej dalekiej ojczyzny. "

Autor wylicza dalej osoby otoczenia gen.Sikorskiego, który przybył w towarzystwie gen.Denain. Później przybył również ambasador amerykański w Polsce p.Biddle z rodziną i wręczył gen.Sikorskiemu ofiarowany przez Amerykanów wojsku polskiemu sanitarny ambulans motorowy. Gen.Sikorski był obecny przy ćwiczeniach w strzelaniu artylerii, którego nauka odbywa się według metody gen.Faury. Ten i ów strzelec denerwuje się. Gen.Sikorski kładzie mu dłoń na ramieniu i mówi: "Spokojnie, w obliczu Niemca trzeba będzie zachować zimną krew."W kantynie odbył się obiad, a następnie defilada, którą odebrał gen.Sikorski.

Po defiladzie - pisze Pierre Cressard - wielkie zadowolenie malowało się na twarzy gen.Sikorskiego, a łza wzruszenia zabłysła w jego oku, gdy mocno a szczerze ściskał dłoń ambasadora Biddle. Żywiołowe manifestacje i owacje towarzyszyły generałowi przy jego odjeździe.

Armia polska tworząca się na naszej ziemi, gotowa jest do walki i pełna jest woli zwycięstwa. Polska będzie więcej niż pomszczona - ona wyjdzie z próby większa, jednolita i piękniejsza. /L'Ouest Eclair, Rennes, 25 II /

- - - - - - - - - -

No 132 z 28 II 1940

POLSKA

O Polsce w eterze

Bohaterska smierc Mieczyslawa Chlapowskiego i Madalinskiego jest tematem pogadanki wygloszonej przez radio angielskie.
/C E Daventry, 26 II 40/

To samo radio podaje korespondencje z Danii o przesladowaniach niemieckich w okupowanej Polsce. Na Zachodzie Polski nie wolno jest przyjmowac Polakow do szpitali. Ksiezom nie wolno mowic po polsku. Czerwony Krzyz Amerykanski ma prawo dzialac tylko na terenie srodkowej Polski, gdyz Niemcy nie dopuszczaja go na terytorium Poznanskiego i Slaska.
/C E Daventry, 26 II 40/

Mowa Chamberlaina i ustep jej dotyczacy Polski, streszczona jest przez wszystkie rozglosnie panstw neutralnych. Rozglosnie wloskie rowniez podkreslaja ten ustep mowy Chamberlaina, dotyczacy celow wojny, w ktorym mowa jest o restytucji Polski.
/C E Rzym, 26 II 40/

Delegat z Wolynia

Z Wolynia wybrany zostal jako delegat do rady najwyzszej ZSRR niejaki tow. Michajluk, znany z tego, jak donosi radio moskiewskie, ze czynnie walczyl przeciw Polakom.
/C E Moskwa, 26 II 40/

Prasa niemiecka po przemowieniu Hitlera

Prasa niemiecka /przynajmniej, jezeli chodzi o "Essener Nationalzeitung"/ zamieszcza dopiero w poniedzialek 26 II pelny tekst mowy Hitlera, w ktorym nie ma w porownaniu do wyjatkow, przytoczonych przez prase francuska nic bardziej godnego uwagi. Jest natomiast rzecza charakterystyczna, ze tym razem brak "przygniatajacego echa w swiecie", a jest tylko "bardzo silne wrazenie". Mimo, ze Hitler kilkakrotnie mowil o Wloszech i n.p. stwierdzil, ze byly one przez koalicje oszukane w 1918 r to jednak prasa niemiecka, ktora szczegolowo wylicza, co zostalo podkreslone w tytulach pism wloskich, dajacych streszczenie - nie wymienia ani jednego tytulu, ktoryby mu te momenty wskazywal.
/Essener Nationalzeitung z 26 II 40/

Zmiany w niemieckich wladzach okupacyjnych

"Der Bund" zamieszcza depesze D.N.B. o odwolaniu szefa t.zw. okregu lubelskiego Schmidta do Berlina. Na jego miejsce mianowano Zörnera, dotychczasowego "szefa" /Stadthauptmann/ m.Krakowa.
/Der Bund z 25 II 40/

Posel holenderski przy rzadzie polskim

"Het Volk" z 24 II 40 dementuje wiadomosc, jakoby posel holenderski przy rzadzie polskim mial przedstawic nowe listy uwierzytelniajace.
/Het Volk 24 II 40/

No 132 z 28 II 1940

P O L S K A

Pomoc Czerwonego Krzyża amerykańskiego

D.N.B. podaje, że rząd niemiecki przyjął propozycję Czerwonego Krzyża Amerykańskiego przyjścia z pomocą cywilnej ludności generał-gubernatorstwa okupowanych terenów Polski. Przedstawiciele Czerwonego Krzyża amerykańskiego otrzymają pozwolenie przyjazdu do generał-gubernatorstwa.
/Le Temps 28 II /
U w a g a: Podając powyższą wiadomość radiostacja londyńska BBC we wszystkich audycjach zaopatruje ją w komentarz, który można streścić jak następuje: Niemcy popełnili w Polsce zbrodnie, mordowali, plądrowali, deportowali ludność; świadectwa tego dawał sam Watykan. Dotychczas Niemcy odmawiali wpuszczenia do Polski okupowanej jakichkolwiek neutralnych obserwatorów, obawiając się świadków swoich czynów. Dlatego nie pozwolili zainstalować się amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi. Dopiero zapowiedź przyjazdu wysłannika rządu amerykańskiego, p. Sumner Wellesa spowodowała zmianę. Chcąc wywrzeć dobre wrażenie na sprawozdawcy amerykańskim, Niemcy pozwolili amerykańskiemu Czerwonemu Krzyżowi przyjechać i rozpocząć niesienie pomocy ludności polskiej na terenie gubernatorstwa. Znając Niemców można być pewnym, że postarali się oni przedtem zatrzeć ślady popełnionych na ludności polskiej bestialskich wykroczeń i zbrodni.

Nieznany list Marie Curie

"Il Giornale d'Italia" przynosi artykuł o Marie Curie pióra p.Alfredo Boccelli, w którym ogłoszony jest nieznany list uczonej polskiej do senatora Fano, wybitnego fizjologa włoskiego. Artykuł kończy się stwierdzeniem, że Marie Curie była geniuszem naukowym.
/Il Giornale d'Italia 16 II /

Zbiórka urządzona przez panie z Tow.św.Wincentego a Paulo na rzecz uchodźców polskich

"La Croix" podaje długą listę ofiar czytelników "La Croix" na rzecz uchodźców polskich. Zbiórka ta została zainicjowana przez Towarzystwo pań św.Wincentego a Paulo, ogólna liczba zbiórki dochodzi do 49 956 frs.
/La Croix z 28 II /

Kryzys aprowizacyjny w Warszawie

"L'Indépendance Belge" daje notatkę o pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji aprowizacyjnej w Warszawie na podstawie komunikatu C.I.D. zamieszczonego w No 126 Sprawozdania z dn.22 II b.r.
/L'Indépendance Belge z 24 II /

Koncert na rzecz uchodźców polskich

"De Telegraaf" informuje, że dnia 5 marca odbędzie się w Amsterdamie koncert na rzecz uchodźców polskich, z udziałem solistów Ignacego Friedmanna /pianisty/ i Doday Conrada /bas-barytona/.
/De Telegraaf 24 II /

W prasie greckiej o Gdyni

"Eleuteron Wema" podaje komunikat PAT-a /por.Sprawozdanie C.I.D. No 126 str.6 dział II/ o obecnej sytuacji Gdyni.
/Eleuteron Wema z 22 II /

No 132 z 28 II 40

POLSKA

Jak klamia Niemcy

Drobnym, ale znamiennym przykladem zaklamania niemieckiego jest nastepujacy fakt: w sobote i niedziele 17 i 18 II odbyla sie w Niemczech oraz na t.zw."inkorporowanych" ziemiach zbiorka na rzecz W.H.W. /Pomoc zimowa/, przeprowadzona przez policje. "Kattowitzer Zeitung" podaje wiec, ze obok innych wynikow jeszcze nie ustalonych "stwierdzono, ze w pow.katowickim zebrano rowno 90 000 marek", natomiast "Essener Nationalzeitung" pisze, ze w miescie Katowicach zebrano 293 464 marek i 42 fenigi.
/Kattowitzer Zeitung z 20 II 40, Essener Nationalzeitung z 24 II 40/

Organizacja mlodziezy hitlerowskiej w woj.slaskim

"Kattowitzer Zeitung" pisze, ze w dniach od 1 do 10 III przyjmowane beda zapisy 10-letnich chlopcow i dziewczat do "Hitlerjugend" /jak wiadomo w/g ustaw niemieckich istnieje przymus przynaleznosci do H.J./

Organizacja ta tworzy w woj. slaskim t.zw."Oberbann"-Katowice, ktory dzieli sie na 4 "H.J.BANNE"i 4 "B.D.M.Untergaue". Obejmuja one: 1.powiat katowicki t.zw.miejski i wiejski oraz Chorzow, 2. pow. rybnicki i pszczynski, 3. pow.bielski, 4. pow.cieszynski. Pow.tarnogorski przylaczono do Bytomia, a lubliniecki do Olesia /na Slasku Opolskim/.

1.IV ma byc otwarta szkola gospodarcza mlodziezy hitlerowskiej /B.D.M./ w Orlowie wraz z internatem dla 45 dziewczat.

W koncu marca otwiera sie piec obozow sluzby rolnej dla dziewczat /Landdienst/. Na te obozy sprowadza sie dziewczeta z Niemiec. Ze Slaska wysyla sie 60 chlopcow i 160 dziewczat do Rzeszy na obozy.
/Kattowitzer Zeitung z 21 II 40/

<u>Uwaga</u> Zwraca uwage, ze w organizacji H.J. nic sie nie mowi o "przylaczonych" do t.zw."rejencji" katowickiej powiatach w Bedzinie, Oswiecimiu, Blachowni, Chrzanowie i Zawierciu.

Ukraincy buntuja sie przeciw okupantom sowieckim

Telegram Reutera z Czerniowiec opisuje tarcia pomiedzy policja sowiecka, a inteligencja ukrainska i kosciolem grecko-katolickim. Niepokoje te obejmuja miasta: Lwow, Stanislawow i Kolomyje. Wojska sowieckie w poszukiwaniu ukrytej broni przeprowadzaja rewizje domow ukrainskich. W czasie zamieszek wyniklych z tego paru urzednikow i 8 oficerow sowieckich zostalo zastrzelonych i policja zazadala wydania winnych pod grozba zbombardowania ukrainskich domow. Szereg osob ofiarowalo sie na zakladnikow i porzadek byl przywrocony.
/Manchester Guardian 24 II/

Przeprawa lodzi podwodnej "Orzel"

"Basler Nachrichten" zamieszcza w nr. z 23 II obszerny opis przeprawy polskiej lodzi podwodnej "Orzel" z Baltyku do Anglii. Opis ten opiera sie na artykule R.Vaucher,zamieszczonym w "Revue des deux Mondes".

POLSKA

Odczyt min. Lisiewicza w Brukseli

"L'Indépendance Belge" podaje obszerne sprawozdanie z wieczoru, urządzonego w konsulacie polskim w Brukseli, na którym min. Adam Lisiewicz dał wzruszający obraz oblężenia Warszawy i obecnie panujących tam stosunków. Min. Lisiewicz był bliskim współpracownikiem prez. Starzyńskiego w czasie oblężenia i dzięki temu mógł dokładnie odmalować zarówno ciężkie położenie stolicy jak i bohaterską postawę jej mieszkańców, którzy umieli znieść i przetrwać nie tylko brak wody, światła, żywności, bezustanne bombardowanie w ciągu kilku tygodni, ale może cięższe jeszcze tępienie systematyczne polskości, aresztowania, wywożenia i egzekucje najlepszej części społeczeństwa. Zniszczone miasto, które powoli powraca do życia, jest odbudowywane bynajmniej nie przez Niemców, ale przez samo polskie społeczeństwo, które swoją postawą i niezłomną wolą wytrwania może służyć za przykład całemu światu.

Odczyt min. Lisiewicza, bardzo serdecznie przyjęty przez zebranych, był poprzedzony słowem wstępnym p. Georges Vaxelaire, który na zakończenie deklamował ... poemat poświęcony ... Warszawie.
/L'Indépendance Belge 24 II /

Reżym sowiecki w okupowanej Polsce

"Il Messagero" przynosi obszerną korespondencję z Czerniowiec, stanowiącą rozmowę korespondenta z uchodźcą Włochem ze Stanisławowa o "działalności" okupantów bolszewickich w Polsce. Streszczenie tej korespondencji przynieśliśmy za "Petit Parisien" w Sprawozdaniu No 125 z 21 II str. 9 dział III. Do relacji francuskiego dziennika zakradła się pomyłka, którą tu prostujemy. Włoski uchodźca z Polski p. Guido Cappai-Revelli twierdzi, że bolszewicy zaaresztowali i wywieźli w niewiadomym kierunku nie 3 tys. lecz 23 tys. polskich i ukraińskich uchodźców.
/Il Messagero 16 II /

Działalność rządu polskiego we Francji

"Journal de Geneve" zamieszcza czołowy artykuł o działalności rządu polskiego we Francji w ciągu 16 tygodni od chwili jego powstania. Jest to bardzo pozytywna ocena pracy rządu polskiego i działalności poszczególnych jego członków. Analogiczny artykuł tegoż autora ukazał się 28 I b.r. w "Journal des Débats", o czym donosiliśmy w Sprawozdaniu No 101 z 28 I 40 str. 4 dział III.
/Journal de Geneve 23 II /

Polska protestuje przeciwko wyznaczeniu posłów do Reichstagu z okupowanych części Polski

Przedstawicielstwa R.P. w Londynie i w Paryżu wręczyły w Foreign Office i na Quai d'Orsay protest przeciw ustawie niemieckiej, zwiększającej liczbę posłów do Reichstagu dla wyznaczenia takich posłów z "inkorporowanych" obszarów Polski. Nota rządu polskiego przypomina protest z dn. 27 października przeciw inkorporacji do Rzeszy niektórych obszarów polskich, co stoi w sprzeczności z czwartą konwencją haską.

Rząd Polski protestuje uroczyście przeciw temu nowemu pogwałceniu prawa międzynarodowego.
/C.I.D./

Akcja zbiórkowa na rzecz ofiar wojny w Polsce

Akcja zbiórkowa na rzecz ofiar wojny w Polsce zatacza coraz szersze kręgi. Ostatnio otrzymujemy wiadomość o przebiegu tej akcji w Indiach.

W październiku 1939 r. w Bombaju powołano do życia Polski Komitet Akcji Ratowniczej na Indie pod przewodnictwem ks. dr Roberts'a, arcybiskupa Bombaju. Równocześnie powstał Komitet Pomocniczy Pań pod przewodnictwem p.konsulowej Banasińskiej i podkomitety lokalne w Kalkucie, Lahore, Rangun, Kolombo na Cejlonie, Benares i Madrasie. Komitet w Bombaju zebrał dotychczas przeszło 4 tys. rupii /1 rupia - 2 zł/. Komitet w Lahore zebrał 1 625 rupii. Wice-król Indii złożył ze swojego Indyjskiego Funduszu Wojennego na ręce Centralnego Komitetu w Bombaju ofiarę w wysokości 50 tys. rupii. Komitet Pomocniczy Pań w Bombaju wysłał w połowie grudnia 1939 r. 3 skrzynie z ciepłą odzieżą dla naszych rodaków.

....

Minister Opieki Społecznej p.Jan Stańczyk został w ostatnich dniach poinformowany przez przedstawicieli Amerykańskiego Komitetu Pomocy Polakom o przebiegu wystąpienia p.Hamiltona Fisha na terenie Kongresu Amerykańskiego w sprawie uchwalenia pomocy w naturze dla ludności polskiej na sumę 10 milionów dolarów. W myśl rezolucji przedstawionej przez p.Fisha prezydent jest upoważniony do nabycia w Stanach Zjednoczonych oraz przewiezienia i rozdziału za pośrednictwem Amerykańskiego Czerwonego Krzyża lub innych organizacji jakie zechce wyznaczyć: zboża, tłuszczów, mleka i innych środków żywnościowych, przeznaczonych na pomoc znajdującym się w biedzie oraz dla głodujących kobiet i dzieci w Polsce.

Na specjalne podkreślenie zasługuje uzasadnienie tego wniosku wobec członków Kongresu. P.Fish przedstawił tragiczne położenie ludności, zaznaczając, że 1/3 mieszkańców w Polsce dosłownie głoduje z powodu braku żywności oraz cierpi na skutek niedostatecznej ilości odzieży.

Ponieważ w najbliż-szej przyszłości nie ma nadziei na poprawę tych stosunków wśród polskiego narodu, który był zawsze ożywiony największą przyjaźnią wobec Stanów Zjednoczonych, naród amerykański winien - zaznaczył p.Fish - przyjść z pomocą w postaci dostaw bawełny, odzieży oraz żywności dla ludności polskiej.

W zakończeniu swoich wywodów p.Fish podkreślił, iż w Stanach Zjednoczonych znajdują się miliony obywateli amerykańskich pochodzenia polskiego, którzy dzięki swej pracowitości, zdolności i lojalności przyczynili się do rozwoju i postępu Ameryki oraz do utrzymania wolnych instytucyj amerykańskiego ustroju rządowego.

W związku z wystąpieniem p.Hamiltona Fisha przesłał min.Opieki Społecznej p.Jan Stańczyk na ręce tego wnioskodawcy następujące telegraficzne podziękowanie: "Z serdecznym wzruszeniem zapoznałem się z przemówieniem, w którym przedstawił Pan Kongresowi tragiczne położenie mego kraju, uzasadniając wniosek na uchwalenie 10 milionów dolarów na pomoc dla cierpiącej nędzę ludności polskiej. Jako Minister Opieki Społecznej pragnę w imieniu własnym i polskiego narodu zapewnić Pana oraz członków Kongresu, jak i cały naród Stanów Zjednoczonych, że Polska nie zapomni nigdy tych szlachetnych uczuć i zachowa trwale w swym sercu głęboką wdzięczność dla wielkiego narodu amerykańskiego za okazane współczucie i pomoc w niedoli."
/PAT 27 II /

No 132 z 28 II 1940

P O L S K A

Zakaz małżeństw w okupacji niemieckiej

PAT w doniesieniu z nad granicy polskiej potwierdza podaną przez nas przed kilku dniami wiadomość o wydanym w okupowanej przez Niemców Polsce zakazie zawierania małżeństw. Wiadomość PAT-a dotyczy jednakże tylko małżeństw mieszanych między Niemcami a Polakami. Nasza wiadomość wszakże zaczerpnięta z prasy francuskiej mówiła także o zakazie zawierania małżeństw między sobą, a dotyczącym Polaków i Żydów. Skąd inąd również mamy potwierdzenie, że istotnie ani Żydom ani Polakom nie wolno zawierać małżeństw między sobą.
/PAT 28 II /

Nauka z wojny w Polsce

Znany badacz problemów wojskowych gen.Duval zastanawia się w "Le Journal" nad warunkami, w jakich odbyła się wojna w Polsce i nad wnioskami, jakie z przebiegu tej wojny można wyciągnąć. Wnioski te, zdaniem gen.Duval'a są dwojakiego rodzaju: natury politycznej i technicznej.

"Najeźdźca bez skrupułów: Rzesza, nie cofnęła się ani przed kłamstwami ani ostatecznie przed zbrodniami, aby zaskoczyć Polskę nieuzbrojoną.

"Dawała ona w dalszym ciągu pozory pertraktacji, aby zyskać na czasie i ukryć transporty wojska i jego koncentrację. Polska, przejęta troską, aby nie dać powodów do wymówek i nie dostarczyć przeciwnikowi motywów do przyspieszenia wydarzeń, powstrzymała się od wydania ważnych zarządzeń wojskowych.

"Zresztą organizacja wojskowa Rzeszy pozwala jej przeprowadzić mobilizację bez żadnego ogłaszania. Nie tak było jednak w Polsce. Pierwszy dzień mobilizacji był wyznaczony na 31 sierpnia, a już 1 września Niemcy wkroczyli do Polski. Zaledwie 1/4 część dywizyj polskich mogła być postawiona na stopie wojennej.

"Napoleon I mówił, że taktykę trzeba zmieniać co 10 lat. Niemcy tym bardziej mogli zastosować nową taktykę, że posługiwali się nową bronią: lotnictwem i czołgami. Nowość w lotnictwie polegała na sposobie jego użycia, nowość zaś w czołgach sprowadzała się jednocześnie do rodzaju broni, do tworzenia z nich wielkich jednostek i do możności ich użycia.

"Samoloty i czołgi tworzyły wspólną akcję przeciwko piechocie polskiej. Lotnictwo niemieckie osiągnęło wielkie rezultaty przez bombardowanie: wywoływało ono wielkie wrażenie, zwłaszcza moralne, przez wybuch bomb o ogromnej sile eksplozji. Korzystając ze swej przewagi liczebnej lotnictwo niemieckie sparaliżowało transport w całej Polsce i uniemożliwiło dowództwu polskiemu przeprowadzenie mobilizacji i przegrupowanie sił wojskowych.

"Natomiast czołgom nie udały się próby złamania, w ataku frontowym, piechoty zajmującej pozycje. W tych wypadkach czołgi niemieckie nie nalegały, wycofywały się i, posiłkując się swoją zwrotnością, otaczały pozycje piechoty lub tworzyły wyrwy, przez które przenikały wojska niemieckie.

"Zadanie czołgów i samolotów niemieckich ułatwił brak nowoczesnej broni aktywnej u Polaków, a zwłaszcza dział przeciwlotniczych i przeciwczołgowych i w ogóle samolotów i czołgów."

Reasumując gen.Duval stwierdził, że "słabą stroną taktyki Polaków było to, że nie mogli narzucić swym wrogom pozycji stałej i że brakło im nowoczesnej broni, w którą Niemcy byli obficie zaopatrzeni."
/Le Journal 28 II /

No 132 z 28 II 1940

Dział III

P R Z E G L A D O G O L N Y

Prasa francuska

Trudności z przewozem artykułów rumuńskich do Niemiec przez P o l s k ę

Donoszą z Budapesztu, że dostawa artykułów rumuńskich do Niemiec przez terytorium polskie znowu się nie powiodła. Liczne transporty z produktami żywnościowymi, idące z granicy sowiecko-rumuńskiej Orasoni, a przeznaczone dla Niemiec, zostały rozgrabione. W rezultacie wysłano z Berlina depesze do eksporterów na Bukowinie i w Besarabii, aby przez Polskę nie wysyłano już więcej wagonów z towarami dla Niemiec.
/Paris Soir z 28 II 40/.

Sumner Welles wyjechał do Berlina

Wysłannik prezydenta Roosevelta przeprowadził wczoraj rozmowy z ambasadorami Francji i Anglii oraz Niemiec. Wieczorem wyjechał do Berlina, gdzie ma się widzieć z Hitlerem, Ribbentropem i Goeringiem. Po drodze zatrzymuje się na kilka godzin w Bernie.

Koła polityczne i prasa włoska zachowują absolutną dyskrecję co do rozmów rzymskich a nawet pewną rezerwę.
/Prasa francuska z 28 II 40/.

Z dzisiejszych komentarzy prasy francuskiej trzeba przytoczyć opinie Pertinaxa w "L'Ordre", który na podstawie listu Roosevelta do papieża /wręczonego przez Taylora/ wnioskuje, że Stany Zjednoczone dosyć poważnie zbliżyły się do stanowiska aliantów, jeżeli chodzi o warunki zakończenia wojny a zwłaszcza w sprawie krajów, zagrabionych przez Rzeszę. Pertinax zwraca uwagę, że Sumner Welles powiedział kategorycznie "nie" na zapytanie jednego z korespondentów w Rzymie, czy są w toku rokowania o przywrócenie pokoju.
/L'Ordre z 28 II 40/.

Włochy i Francja

Emile Buré zajmuje się w "L'Ordre" na marginesie cytowanego we wczorajszym naszym sprawozdaniu artykułu R.Hisloire z "Independance Belge" stosunkami włosko-francuskimi.

Buré mówi m.in. o wypowiedzianej tam opinii, że Polska powinna odżyć. Powiedzenie Mussoliniego, że "Polska jest zlikwidowana" nie stanowi pewnie ostatniego jego słowa. "Giornale d'Italia" wypowiada się już za odbudową Polski "dwudziestomilionowej" a książka Berry o Polsce zrobiła we Włoszech pewne wrażenie.

Buré stwierdza dalej, że prasa włoska niejednokrotnie atakuje Francję a dzienniki francuskie nie odpowiadają. Mussoliniego trzeba przekonać, przemawiając do niego jasno i otwarcie.
/L'Ordre z 28 II 40/.

Prasa francuska

Ku utworzeniu francuskiego ministerstwa propagandy i informacji

Dnia 27 II parlament francuski zakończył dyskusję nad sprawami, związanymi z cenzurą, propagandą oraz informacjami prasowymi i radiowymi. Po dłuższej dyskusji, w której zabierali również głos wicepremier Chautemps i premier Daladier, Izba przyjęła 450 głosami przeciwko jednemu wniosek, wyrażający zaufanie rządowi i wypowiadający się:

1. za zapewnieniem jedności w sprawach informacyjnych i radiowych przez poddanie tych spraw jednemu z członków rządu /uważać to można za zapowiedź przyszłej nominacji ministra propagandy i informacji/;

2. za ograniczeniem cenzury do roli, jaką cenzurze nakłada troska o obronę narodową, pozostawiając prasie swobodę w wyrażaniu opinii politycznych.
/L'Excelsior, Le Petit Parisien i inne z 28 II 40/.

Dekret rządu francuskiego w sprawie robotników rolnych

"Le Populaire" zamieszcza dekret min.rolnictwa i min.pracy, ograniczający przechodzenie robotników rolnych do fabryk ze względu na pozbawienie warsztatów rolnych sił roboczych, już i tak uszczuplonych przez mobilizację w sierpniu 1939 r oraz przez organizowanie we Francji armii polskiej i czeskiej.
/Le Populaire z 28 II 40/.

Za 44 miliardy franków sprzęt lotniczy

"La Justice" podaje z Waszyngtonu, że Anglia i Francja zakupią w ciągu najbliższego półtora roku materiał awiacyjny w wysokości 1 miliarda dolarów /44 miliardy franków/. Cena płacona przez aliantów - powiedział amerykański minister skarbu Morgenthau - jest słuszna w porównaniu z obstalunkami wewnętrznymi.
/La Justice z 28 II 40/.

Delegaci niemieccy, austriaccy, polscy i czescy biorą udział w międzynarodowym kongresie socjalistycznym

"Paris Soir" podaje z Brukseli krótką notatkę o międzynarodowym kongresie socjalistycznym, który się tam obecnie odbywa, przy współudziale delegatów różnych państw, podbitych, wojujących i neutralnych. Podobny fakt nie mógłby mieć miejsca w r.1914, kiedy kraje wojujące miały różne federacje socjalistyczne. Tym razem biorą udział w kongresie przedstawiciele Niemiec, Francji, Anglii, Austrii, Czecho-Słowacji, Polski, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Węgier, krajów skandynawskich i delegacja socjalistycznej emigracji rosyjskiej. Kongres uchwalił, że wszystkie wysiłki powinny być zmobilizowane, aby ocalić bohaterską Finlandię, która walczy jako straż przednia cywilizacji.
/Paris Soir z 28 II 40/.

Przełom w nastrojach w Szwecji

W Szwecji rozpoczął się ruch społeczny na rzecz Finlandii. Szef rządu Hanson wygłosił onegdaj mowę, w której zwracał się głównie do socjal-demokratów, żądających przyjścia z pomocą wojskową Finlandii. Hanson sam przyznał, że dotychczasowa pomoc była

Prasa francuska
----

niewystarczającą.

Główna dyrekcja syndykatów szwedzkich wydała odezwę do robotników, by udawali się do Finlandii do pracy na tyłach. Kilka tysięcy szwedzkich robotników już się zgłosiło na wyjazd. Szwedzkie kobiety oddają dla Finlandii swoje złote obrączki wzamian za żelazne. Przełom, jaki się dokonał w nastrojach Szwecji w stosunku do Finlandii, przybiera ostre formy. Nawet Hanson przyznał, że możliwość wciągnięcia Szwecji w wojnę obecnie się zwiększyła.
/Poslednija Nowosti z 28 II 40/.

Anglia ma dosyć zachowania się neutralnych

Pierwszy lord admiralicji brytyjskiej Winston Churchill złożył dnia 27 b.m. oświadczenie w Izbie Gmin, którego najważniejsze punkty streszczamy:

1. Do końca 1939 r. Rzesza straciła około połowę swoich łodzi podwodnych, około 35, wątpliwe jest natomiast, czy zdążyła w tym czasie wybudować i uruchomić 10 nowych łodzi podwodnych.

2. Kiedy p.Churchill wygłasza przemówienie dotyczące obowiązku krajów neutralnych, podnoszą one więcej krzyku, niż kiedy setki ich okrętów zatapia się i zabija tysiące obywateli neutralnych.

3. Najwidoczniej neutralni reprezentują pogląd, że Rzesza powinna przede wszystkim odnieść szereg korzyści, gwałcąc wszystkie prawa i popełniając najbardziej niegodne zamachy na neutralnych, a potem mieć szereg korzyści, żądając najbardziej ścisłego poszanowania praw międzynarodowych kiedy jej jest to na rękę. "Nic dziwnego, powiedział p.Churchill dosłownie, że rząd Jego Królewskiej Mości zaczyna się nużyć tym wszystkim. A ja sam mam raczej dosyć tego. Jeżeli chodzi o mnie, stwierdzam bez wahania, że w interpretowaniu praw i konwencyj dotyczących neutralnych powinniśmy się kierować raczej ludzkością niż prawną pedanterią, a sądząc ze sprawy "Altmark", zdaje się to być nie tylko opinia narodu brytyjskiego, lecz całego cywilizowanego świata."

4. Możnaby blokadę uczynić jeszcze bardziej skuteczną, ale należy utrzymać sprawiedliwą miarę między skutecznością kontroli morskiej a szkodami, jakie można z tego powodu przyczynić neutralnym.

5. W ciągu pierwszych sześciu miesięcy wojny Anglia poniosła na morzu około połowy strat, poniesionych w tymże czasie podczas wojny światowej. "Ja sam - dodał lord Admiralicji - nie będę zadowolony, aż nie osiągniemy kontroli na morzach równej najwyższej kontroli w czasie wielkiej wojny i aż nie doprowadzimy do tego, żeby marynarka, jeszcze jeden raz, odegrała decydującą rolę w zwycięstwie aliantów."
/Le Petit Journal i inne z 28 II 40/.

No 132 z 28 II 1940

Prasa francuska

Wysłannik Roosevelta o Ojca Swiętego

Wczoraj w Watykanie odbyło się przyjęcie wysłannika prezydenta Roosevelta Myrona Taylora z zachowaniem uroczystego ceremoniału, przepisanego dla szefów misji zagranicznych.

Audiencja, w czasie której papież Pius XII rozmawiał z Myronem Taylorem w cztery oczy trwała 40 minut.

Myron Taylor wręczył Ojcu Swiętemu list Roosevelta, którego treść poniżej częściowo zamieszczamy.

Po audiencji u papieża Myrona Taylora przyjął kardynał Seuretart stanu Maglione.
/Figaro, Le Petit Parisien, Poslednija Nowosti i inne z 28.II/.

List Roosevelta do Papieża

"Prosiłem Myrona Taylora by zakomunikował Waszej Swiętobliwości moje serdeczne życzenia dla Waszej Swiętobliwości, który jest moim starszym i dobrym przyjacielem, w szczerej nadziei, że nasz wspólny ideał religii i ludzkości da nam możność wspólnego wystąpienia dla odbudowania najbardziej trwałego pokoju, na zasadach wolności, bezpieczeństwa życia i niezależności wszystkich narodów pod opieką Boską."

Prasa holenderska

Zakaz książek Otto Brauna w Niemczech

"Het Volk" donosi, że wyszło wspólne rozporządzenie Himmlera i Goebelsa, które zakazuje sprzedaży książek byłego posła austriackiego G.Franckensteina i byłego posła premiera pruskiego Otto Brauna.
/Het Volk z 24 II 40/.

Prasa angielska

Błędy roku 1919 nie powinny się powtórzyć

Cała prasa angielska poświęca w artykułach wstępnych wiele miejsca równoczesnym niemal przemówieniom Chamberlaina i Hitlera.

Szczególnie interesujący jest głos liberalnego "Manchester Guardian".

Nawiązując do słów Chamberlaina, że pierwszym warunkiem pokoju jest przywrócenie niepodległości Polakom i Czechom i że musi istnieć gwarancja, iż zobowiązania i zapewnienia udzielone będą spełnione, artykuł przypomina wstęp manifestu Labour Party, w którym powiedziano, że "wojna ta nie będzie ostatnią..., jeśli nie uda nam się pogodzić francuskiego postulatu bezpieczeństwa z niemieckim postulatem równości."

A p.Chamberlain wyraził tą samą myśl o rekonstrukcji Europy, której podstawą będzie solidarne stanowisko Wielkiej Brytanii i Francji po wojnie. "Manchester Guardian" nawiązuje do odnośnych wywodów premiera następującą uwagę:

"Oznacza to, iż unikniemy fatalnego błędu, popełnionego przez nasz rząd i rząd Stanów Zjednoczonych w 1919 roku. Klęski, które spadły na Europę powojenną były w dużym stopniu spowodowane zachowaniem się tych dwóch rządów, tym mianowicie, że sprzeniewierzyły-się one swym zobowiązaniom i że zarzuciły traktaty, łączące ją z Francją. Lecz jeśli my i Francja pójdziemy ręka w rękę, to nie dla obrony interesów egoistycznych. Zmierzamy do odrodzenia Europy takiej, która byłaby wolną od warunków wojskowych i ekonomicznych, sprowadzających na nią pauperyzację, wolną od niezmiernych zbrojeń i upiornego cienia strachu."

Chamberlain apeluje do współpracy wszystkich narodów dla osiągnięcia tego celu; nie odtrąca i Niemiec od tej współpracy.

A jak według Hitlera ma wyglądać nowy porządek w Europie? Wystarczy spojrzeć na dzisiejsze Niemcy, Austrię, Czecho-Słowację i Polskę, by znaleźć odpowiedź. "Religia, nauka, kultura, przodujące stanowisko, duch społeczny, wyróżnienie się w życiu prywatnym - wszystko to karane jest śmiercią, powolną zagładą i męczarniami takimi, jakie tylko eksperci od tortur zdolni są wymyśleć.

"Voltaire powiedział w połowie XVIII w., że w Europie nie ma tyranów. A co powiedziałby dzisiaj? Co musiałby powiedzieć jutro, gdyby nowy porządek w Europie stworzył człowiek, który zaprowadził w czterech krajach z powrotem niewolnictwo i tortury i który przesuwa ogromne masy ludności w tą i tamtą stronę, zależnie od swej zachcianki, tak jak wielcy właściciele ziemscy w Rosji przenosili swych pańszczyźnianych chłopów z jednego majątku do drugiego?" /Manchester Guardian z 26 II 40/.

Niemcy od wewnątrz

Wstępny artykuł "Manchester Guardian" analizuje sytuację wewnętrzną i mechanizm partyjny nacjonal-socjalistyczny w Rzeszy. Według przywódcy okręgu nadreńskiego Volm'a - "Nikt nie ma prawa pytać, co, jak i dlaczego. Każdy powinien być posłuszny i ślepo ufać.. Nie naszą rzeczą jest głowić się nad kwestiami, które tylko Führer

No 132 z 28 II 1940

Prasa angielska

zna i wie jak rozwiązać."

Niemiecka machina wojenna opiera się na dwóch instrumentach, które urabiają życie jednostki w Niemczech, są nimi: propaganda i Gestapo. Ostatnie sprawozdanie niemieckiej partii socjal-demokratycznej daje pojęcie o zasięgu tych dwóch czynników.

"Armia Himmlera przeciw nieprzyjacielowi wewnętrznemu jest tak silna, że wzbudza strach i terror samą tylko liczbą", oświadcza jeden ze współpracowników tego wydawnictwa.

Drugi zaś pisze, że "nawet gdy propaganda chybia celowi, zawsze jeszcze istnieje przemożna obawa przed Gestapo, robotami przymusowymi i obozem koncentracyjnym."

Wiadomo, jak barbarzyńskie są rządy niemieckie w Polsce, a tymczasem wmawia się w"społeczeństwo niemieckie, że okrucieństwa polskie muszą być ukarane i że Niemcy prowadzą w Polsce wielkie dzieło odbudowy."

Najpotężniejszą bronią wobec tej propagandy jest radio i z tego Gestapo zdaje sobie sprawę. Przeciętną karą za słuchanie audycyj zagranicznych są dwa lata więzienia.

Nie wszyscy Niemcy są łatwowierni. "Niektórzy Niemcy z krajów bałtyckich nie zgadzają się z planem kolonizacji w Polce, bo obawiają się o swój los, jeżeli mimo wszystko Niemcy nie zdołają ujarzmić na zawsze pokrzywdzonych Polaków."

W samych Niemczech też nie brak głosów zwątpienia. Z Westfalii nadreńskiej przychodzą sprawozdania, że "ludność się niepokoi, bo boi się, że któregoś dnia wojna będzie się toczyła na ziemi niemieckiej."

Na ogół jednak społeczeństwo pogodziło się z istnieniem wojny i jest posłuszne. "Wydaje się teraz, że społeczeństwo straciło wolę i zrobi wszystko według rozkazu."

Artykuł dochodzi do konkluzji, że tylko klęska wojskowa Rzeszy może oswobodzić te siły Niemiec, które obecnie są pod rygorystycznym uciskiem.
/The Manchester Guardian z 26 II 40/.

Głos angielski domaga się energicznego prowadzenia wojny

Sir Archibald Sinclair, przywódca partii liberalnej przemawiał na zebraniu w Queen's Hall w Londynie, zaznaczając, że trzy główne warunki muszą być spełnione, zanim dojdzie do pokoju:

"1. Całkowite unicestwienie rządu nacjonal-socjalistycznego,

2. Pozbawienie Niemiec wojskowych możliwości zagrożenia pokojowi krajów sąsiadujących,

3. Restytucja dla Czechów i Polaków oraz ewakuacja Austrii."

Sir Archibald oświadczył, że rząd angielski nie powinien zezwolić, aby Finlandię spotkał los Czecho-Słowacji i Polski. "Półśrodki nie wystarczą. Powinniśmy wytężyć wszystkie siły aby pomóc

Prasa angielska

Finlandii."

Mówca jest zdania, że na każdym polu "chcemy widzieć tą samą energię, jaka ożywia naszą marynarkę pod dowództwem Churchilla." /The Observer 25 II 40/.

Redaktor norweski nazwał Hitlera złoczyńcą

British United Press donosi, że redaktor norweskiego syndykatu dziennikarskiego Karl Olsen ma mieć wytoczony przez Radę Stanu proces za obrazę Hitlera w artykule "Na śladach złoczyńców." /The Manchester Guardian z 24 II 40/.

Prasa włoska

Kilka szczegółików o nastrojach w Rzeszy

"La Suisse" zamieszcza artykuł z Rzeszy, z którego cytujemy kilka interesujących szczegółów:

1. W całej Rzeszy jest od początku wojny tylko jeden rodzaj piwa, jedynie Bawaria stanowi wyjątek;

2. Od czasu, jak zawiodły manewry, mające na celu poróżnienie aliantów, niemiecka prasa i radio atakują Francję równie gwałtownie jak Anglię, ludność niemiecka ciągle jednak jeszcze wierzy, że Daladier i naród francuski reprezentują całkowicie odmienne poglądy oraz, że jeden naród jest oszukiwany przez drugi i vice versa;

3. Berlin jest najbardziej bronionym miastem Rzeszy. /La Suisse z 24 II 40/.